

Jak Prasa Polska w Ameryce Doniosła o Śmierci Marszałka

Obowiązki prasy na wychodźstwie. — Trudności i jak się je przezwycięża. — Dobra wola redaktorów w nagłych potrzebach. — Przyspieszone wydania, artykuły, ilustracje. — Co się robi i co można zrobić dla dogodzenia czytelnikom.

Prasa polska w Stanach Zjednoczonych przechodzi od czasu do czasu egzamin swej sprawności. Są to rzeczy natury technicznej, o których przeciętny czytelnik mało wie, zadowolając się tem, że gazeta wyszła i niezbędne wiadomości przyniosła. Obsługa atoli prasowa może być lepsza lub gorsza, zależnie od kierownictwa danego pisma. Egzamin swej sprawności zdaje wydawnictwo każde w okresie wielkich, epokowych wydarzeń, zachodzących w godzinach takich, kiedy trudno pochwylić wiadomość dla pism w regularnych godzinach wydawniczych. — Próba zdolności służbowych była niespodziewana śmierć Marszałka Piłsudskiego, która przypadła w niedzielę i według czasu tutejszego o godzinie 2:45 popołudniu.

Jak wiadomo pisma polskie z wieczorem, Polskie niedziel-

ne wieczorne godziny radjowe podchwyciły tę smutną i bolesną wieść i podały ją przez radjo. Stacje amerykańskie uważały wydarzenie to za istotnie wielkie i również rozesłały biuletyn radjowy swym słuchaczom.

Pisma polskie miały natomiast wyjść nazajutrz przed południem, a w niektórych miastach dopiero po południu. Wyszłyby może wszystkie te pisma w zwykłym czasie, ale ciekawość ludzka trudna jest do utrzymania na wodzy, zwłaszcza w takim wypadku. Czytelnicy gotowiby rozchwytać w lot nadzwyczajne wydanie polskiego pisma, gdyby się tylko ukazało w niedzielę wieczór. Ale odpaść od codziennej

i od wielu lat stosowanej rutyny nie tak łatwo. Cały aparat prasowy w budynkach wydawnictw polskich na wychodźstwie w niedzielę śpi. A żeby maszynę obudzić i puścić ją w ruch, to przy najlepszych staraniach, można w najlepszym wypadku doprowadzić do tego, że nadzwyczajne wydanie pisma może ukazać się nazajutrz o bardzo wczesnej godzinie.

Jak się to robi, oraz jak postąpiło 12 polskich pism codziennych w Stanach Zjednoczonych w wypadku śmierci Marszałka Piłsudskiego — zaraz opowiemy.

Jak Postąpiło 12 Pism.

A żeby omówić sprawność techniczną 12tu polskich pism codziennych ułożymy je według porządku alfabetycznego i kolejno każde wydanie z dnia 13-go maja rozpatrzymy:

1. "Dziennik Polski" w Detroit. — Wychodzi codziennie około południa. W poniedziałek dnia 13-go maja "Dziennik Polski" wyszedł cokolwiek tylko wcześniej, zbytnio się nie śpiesząc pono ze względu na zupełny brak konkurencji. — Jak wiadomo "Rekord Codzienny" przestał niedawno wychodzić. Wykonanie techniczne: Pierwsza stronica cała objęta grubą żałobną obwódką, wychodząca nawet ponad nazwę pisma. Duże tłuste trzcionki głosiły "Piłsudski Umarł". — Duża czterokolumnowa fotografia pod tytułem przedstawiała Marszałka uśmiechniętego w oknie wagonu kolejowego. Artykuł redakcyjny cały w żałobnej obwódkie na stronie redakcyjnej. Poza-

tem: Czcionkami rozmiaru, jak w "Dzienniku Polskim", (dwa cale i pół wysokości) podały: "Piłsudski Nie żyje". Pod tem dwukolumnowa fotografia Marszałka w trzykolumnowej obwódkie żałobnej. Telegramy, początek artykułu specjalnego pt.: "Piłsudski Zostawił Polskę Najpotężniejszą od 1000 Lat" i sprawozdanie z Sejmu Związku Podhalan z wyszczególnieniem, że Podhalanie pierwsi z pośród organizacji odmówili modły za spokój duszy zgasłego wodza. Obszerna biografia Marszałka. Artykuł: "Co Londyński 'Daily Express' pisał o Marszałku Piłsudskim". Na stronie redakcyjnej artykuł "Piłsudski Nie żyje", artykuł "Piłsudski w Ocenie Przeciwników", Uwagi "Z Dnia Na Dzień" poświęcone zgonowi Marszałka i kolumna "Sportstrzeżeń" poświęcona Marszałkowi. Specjalny poemat Jana Sassa pt. "Nad Trumną Ukochanego Wodza Narodu". 19 ilustracyj z życia Marszałka. Stronic 8. Pismo wyszło o godzinie 6 rano w poniedziałek dlatego, ponieważ o godzinie 8 wieczorem w niedzielę cała redakcja stanęła natychmiast do pracy a także część drukarzy. O godzinie 3-iej nad ranem część redakcji udała się na spoczynek, a żeby wrócić na 9-tą rano, i przygotować drugie wydanie na 11-tą rano, a reszta pracowała bez przerwy do 6 rano, czyli do ukazania się pierwszego wydania. Pracowano przez całą noc. Drugie wydanie wyszło z tytułem takich samych rozmiarów: "Po Zgonie Wodza", a pod nagłówkiem trzyszpaltowy rysunek p. Władysława Krassowskiego, wykonany i z rysunku przedstawiony w kliszę także w ciągu nocy, przedstawiający po-

szpalt: "Marszałek Józef Piłsudski Nie żyje". Pod tem fotografia 3 szpaltowa Marszałka z nadpisem objętym obwódką żałobną: "Cześć Jego Pamięci". Na pierwszej stronie także początek obszernej biografii i artykułu: "O czem myślał Marsz. Piłsudski?" oraz telegramy z Polski. Na stronie redakcyjnej niema żadnej wzmianki o zgonie, a na stronie ostatniej w kolumnie Jana Oracza, krótkie wspomnienie pt. "Osierocony Naród". "Kurjer Polski" był jedynym pismem, które podało drugie imię Marszałka — Klemens, pisząc pod fotografią na pierwszej stronie: — "Marszałek Józef Klemens Piłsudski". Jedna fotografia. — Stronic 6.

9. "Monitor" w Cleveland. Wydanie regularne. Trzcionkami nieco większymi niż Kurjer Polski przez 8 szpalt nagłówek: "Marszałek J. Piłsudski Nie żyje", a pod tem dwu szpaltowa fotografia Marszałka w 3 szpaltowej obwódkie żałobnej. Dwa krótkie szkice biograficzne, telegramy z Polski, a na stronie redakcyjnej artykuł naczelny pt. "Józef Piłsudski". Nagłówek ten w żałobnej obwódkie. Fotografia 1. Stronic 6.

10. "Nowiny Polskie" w Milwaukee. Wydanie regularne. Małymi czcionkami nagłówek na 8 szpalt: "Marszałek Józef Piłsudski Nie żyje", a pod tem mała podobizna Marszałka lecz w pięknej 3 kolumnowej winietce ze sztandarami polskimi z wierszem "Komen-dancie Nasz". Ani rysunek ani wiersz nie były przygotowane specjalnie na tę okoliczność. Nad rysunkiem nagłówek: "Polska w żałobie Po Śmierci Komendanta". Telegramy z Polski i w kolumnie red. Jasiorkowskiego "Z Chwili" na pierwszej stronie artykuły: "Cała Polska w żałobie", "Co Teraz Będzie?" i "Niemcy w Obawie", poświęcone zgonowi Marszałka. Na

ANGLICY SĄ ZADUWOLENI, ŻE ŚMIGŁY ZASTĄPIŁ MARSZAŁKA

Przypuszczają, że zdoła on wyrobić sobie stanowisko
w narodzie podobne do Piłsudskiego

LONDYN, 15 maja. (Depesza Johna Gunthera do Chicago Daily News). — Większość dobrze poinformowanej angielskiej opinii publicznej wita z zadowoleniem wiadomość, że gen. Edward Rydz-Śmigły został generalnym inspektorem armii polskiej w miejsce marszałka Piłsudskiego.

Rydz-Śmigły, jak tu sądzą, ma dobre szanse ustalenia swej władzy jako najsilniejszy człowiek w Polsce a jeżeli szczęście będzie mu sprzyjało, może zdobyć stanowisko równie Piłsudskiemu.

Anglicy są szczególnie zadowoleni, ponieważ Rydz-Śmigły ma być raczej pro-Rosjaninem, niż pro-Niemcem. — Przepowiadają, że wypędzi on pułk. Józefa Becka, zniechęconego w Europie, obecnego ministra spraw zagranicznych i głównego sprawcę pro-niemieckiego kursu polityki polskiej pod Piłsudskim.

Piłsudski miał duże zaufanie do Śmigłego, który, jakkolwiek, ma za sobą długą karierę rewolucyjną i wojskową i był w rzeczywistości organizatorem legjonów Piłsudskiego w r. 1914.

Rydz-Śmigły poświęcił się

w niedzielę w Ameryce nie wychodzą. Prasa w języku angielskim wydaje swe poranne poniedziałkowe wydania już w niedzielę popołudniu. W Chicago powiedzmy dla przykładu, "Examiner" rozniósł wiadomość o śmierci Marszałka o

z wieczorem, Polskie niedziel-

zrazu karierze artystycznej, ale podczas wojny światowej okazał się jednym z najlepszych oficerów polskich.

Jednym z najkrytyczniejszych problemów po śmierci Piłsudskiego, zdaniem Anglików, jest co zrobi Polska w razie niemieckiego zamachu na Kłajpedę. Sądzą oni, że Piłsudski nigdyby nie pozwolił na zabranie Kłajpedy Litwinom, gdyż, mimo zatargu z Litwą, czuł do niej przywiązanie jako do swej ojczyzny.

Z ważniejszych dzienników, jedynym który wątpli w zdolności Śmigłego i w możliwość zajęcia przez niego miejsca po Piłsudskim, jest Manchester Guardian, który pisze:

"Polska przejdzie w ręce jednej osoby, ale kliki. Tak klika, zwąca się "pułkownikami", będzie rządziła Polską przez jakiś czas, ale pułkownicy mają wszelkie słabe strony swego mistrza, niewiele zaś z jego cnót".

Duża czterokolumnowa fotografia pod tytułem przedstawiała Marszałka uśmiechniętego w oknie wagonu kolejowego. Artykuł redakcyjny cały w żałobnej obwódce na stronie redakcyjnej. Poza tem obszerny szkic biograficzny, telegramy i 23 ilustracje z życia Marszałka. Stronic 10.

2. "Dziennik Chicagoski" w Chicago. — Wyszedł w poniedziałek o godzinie 11 rano. — Większe niż w "Dzienniku Polskim" czcionki acz cokolwiek mniej tłuste, podały: — "Piłsudski Nie żyje". Pod tem znacznie mniejszem pismem, ale również na 8 szpalt: "Cały Naród w Ciężkiej żałobie". — Na środku dwuszpaltowa fotografia Marszałka w 3 szpaltowej obwódce żałobnej. Telegramy z Polski oraz początek obszernej biografii Marszałka na pierwszej stronie, także opinie i wrażenia różnych wybitności polskich z Chicago. — Na stronie redakcyjnej artykuł pt. "Zgon Marszałka Piłsudskiego" bez obwódek żałobnych. Razem 3 fotografie z życia Marszałka. Stronic 8.

Dwa Wydania w Buffalo.

3. "Dziennik dla Wszystkich" w Buffalo. — Wyszedł w poniedziałek w dwu wydaniach. Pierwsze przed południem, drugie popołudniu. Pierwsze wydanie zaopatrzone było w tytuł na 8 szpalt z czcionką o połowę mniejszych niż w "Chicagoskim": "Józef Piłsudski Nie żyje". Pod tem 3-kolumnowa fotografia Marszałka bez obwódki żałobnej, a pod fotografią wiersz pt. "Duma o Józefie Piłsudskim" dwie mniejsze, jednokolumnowe fotografie Marszałka, telegramy oraz początek wywiadu Józefa Ruskiewicza z Marszałkiem z przed paru lat. Zamiast żałobnych obwódek "Dziennik dla Wszystkich" wprowadził inowację, używając tłustych linii przedziałowych, tak podłużnych jak i poprzecznych, nie tylko na stronie pierwszej, ale na wszystkich stronicach tego wydania. Dwa artykuły redakcyjne, zatytułowane: "Umarł Wódz Narodu" i "Jego Wielki Testament". — Tylko nagłówki artykułów w żałobnej obwódce. Razem 13 ilustracji z życia Marszałka. Stronic 12.

Dwa Wydania "Dziennika Zjednoczenia".

4. "Dziennik Zjednoczenia" w Chicago. — Wyszedł w poniedziałek w dwu wydaniach. Pierwsze o godzinie 6 rano, a drugie o godzinie 11 przed po-

wydanie wyszło z tytułem takich samych rozmiarów: "Po Zgonie Wodza" a pod nagłówkiem trzyszpaltowy rysunek p. Władysława Krassowskiego, wykonany i z rysunku przez istoczony w kliszę także w ciągu nocy, przedstawiający pochylony sztandar przed bustem Marszałka na znak żałoby. "Dziennik Zjednoczenia" w swem drugim wydaniu był jedynem pismem w Ameryce, które w poniedziałek miało specjalny rysunek, poświęcony Marszałkowi. Drugie wydanie posiadało więcej telegramów z Polski. Stronic 10.

5. "Dziennik Związkowy" w Chicago. — Wyszedł w poniedziałek o godzinie 9-tej rano. Było to przyspieszone wydanie numeru regularnego. — Saly tekst na pierwszej stronie objęty w podwójną grubą obwódkę żałobną, wykluczającą tylko nazwę pisma. Nagłówek czcionkami dwucalowej wysokości, o połowę cieńszymi niż w "Dzienniku Zjednoczenia", brzmiał: "Marsz. Piłsudski Nie żyje". Pod tem małym pismem również przez 8 szpalt "Cały Naród Pograżony w Ciężkiej żałobie". Poniżej 3-kolumnowy portret Marszałka Piłsudskiego. Początek obszernej biografii i artykuł pt. — "Marsz. Piłsudski o Żołnierzu Wychodźstwa i Czynie Polonii Amerykańskiej", także telegramy z Polski. Na stronie drugiej artykuły: "Piłsudski Jako Patrjota i Organizator Robotników" i "Jak Piłsudski Powitał Gabrjela Narutowicza". Na stronie redakcyjnej artykuł naczelny pt. "Cześć Pamięci Umiłowanego Ojca Narodu" i poemat specjalny Włodzimierza Sikory pt. "Odszedł". Artykuł o tem jak przyjęła śmierć Marszałka Polonja w Chicago i co mówią różni polscy notable. Ażeby wydać ten numer o 9 rano, redakcja pracowała do świtu z niedzieli na poniedziałek i drukarnia zaczęła pracę w nocy. 1 fotografia Marszałka. Stronic 10.

Nic o śmierci w tej gazecie.

6. "Kurjer Codzienny" w Bostonie. W numerze poniedziałkowym nie było ani słowa o śmierci Marszałka Piłsudskiego.

7. "Kurjer Narodowy" w New Yorku. — Wyszedł o zwykłej porze. Duży nagłówek i fotografia Marszałka na pierwszej stronie.

8. "Kurjer Polski" w Milwaukee. — Numer wyszedł jak zwykle po południu z lekkim i małym tytułem na 8

Stronicy Komendanta". Telegramy z Polski i w kolumnie red. Jasiorkowskiego "Z Chwili" na pierwszej stronie artykuły: "Cała Polska w żałobie", "Co Teraz Będzie?" i "Niemcy w Obawie", poświęcone zgonowi Marszałka. Na stronie redakcyjnej niema wzmianki. Wewnątrz numeru niezbyt obszerny życiorys Marszałka. Fotografia 1. Stronic osiem.

11. "Nowy Świat" w New Yorku. Wydanie regularne. — Osmioszpaltowy nagłówek, rozmiaru nieco mniejszego niż w "Dzienniku Zjednoczenia" ale otoczony żałobną obwódką: "Piłsudski Nie żyje"! — Jedyne pismo, które podało na końcu wykrzyknik. — Pod tym nagłówkiem trzykolumnowa głowa Marszałka w profilu. Pod spodem trzy krótkie telegramy. Na stronie redakcyjnej niema wzmianki, ani wewnątrz numeru. Fotografia 1. Stronic 6.

12. "Wiadomości Codzienne" w Cleveland. Cały tekst na pierwszej stronie w pojedynczej obwódce żałobnej na wzór "Dziennika Związkowego", z pozostawieniem poza obwódką tylko nazwy pisma. Nagłówek o połowę mniejszymi czcionkami niż w "Dzienniku Zjednoczenia" brzmiał: "Józef Piłsudski Nie żyje". — Pod tem dwukolumnowa fotografia Marszałka w 3-kolumnowej obwódce żałobnej, obejmującej nagłówek: "Naród Oplakuje Wodza" i krótki artykuł jako wspomnienie pośmiertne pod fotografią w 2 szpaltach. Reszta wiadomości na pierwszej stronie podzielona podłużnymi i poprzecznymi linjami żałobnymi, tak jak to zrobił "Dziennik dla Wszystkich", z tą różnicą, że "Wiadomości" ograniczyły się do żałoby wyłącznie na pierwszej stronie. Na stronie redakcyjnej specjalnie napisany wiersz Gałki pt. "Na Zgon Marszałka", oraz artykuł pt. "Józef Piłsudski". Telegramy z Polski. 1 fotografia Marszałka. Stronic 6.

Na tem kończymy nasz przegląd prasy z poniedziałku dnia 13-go maja z obwieszczeniem śmierci Marszałka Piłsudskiego. Gdybyśmy chcieli teraz zsumować wartość każdego numeru i w ogólnej segregacji wyznaczyć im miejsce, to niezbyt chętnie, ale z konieczności faktów musimy stwierdzić, że pierwsze miejsce zajął "Dziennik Zjednoczenia", drugie — "Dziennik Związkowy" w Chicago, trzecie — "Dziennik Polski" z Detroit, czwarte — "Dziennik

dla Wszystkich" z Buffalo, piąte — "Wiadomości Codzienne", szóste — "Dziennik Chicagoski", siódme — "Monitor", ósme — "Kurjer Polski", dziewiąte — "Nowiny Polskie", dziesiąte — "Nowy Świat", jedenaste — "Kurjer Narodowy" i dwunaste — "Kurjer Codzienny" z Bostonu.

Czytelnicy "Dziennika Zjednoczenia" mogą sobie pogratulować z okazji sprawności swego pisma, które, starając się zawsze czuwać na stanowisku, dało wszystko i zrobiło wszystko, by czytelników należyć i jak najprędzej poinformować. (Alw.)